KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Lutego.— Rok 1848. Niedziela. № 42. Jutro, Śty Walenty K. M.

W ciągu r. z., mianowani i zatwierdzeni zostali w Urzędach Duchownych, następujący Duchowni Dyecezji Podlaskiej: X. Kazimierz *Dobrowolski*, Proboszczem w mieście Międzyrzecu; X. Andrzej *Karnicki*, Proboszczem w Sokołowie; X. Antoni *Perkowski*, Proboszczem w Wilczyskach; X. Hipolit *Szonweje*, Gwardyanem XX. Bernardynów w Łukowie; X. Kajetan *Sadowski*, Gwardyanem XX. Bernardynów w Krześlinie; X. Antoni *Muskalski*, Gwardyanem XX. Franciszkanów w Stężycy; X. Norbert *Michniewicz*, Przeorem XX. Dominikanów w Terespolu; X. Florjan *Swieżewski*, Gwardyanem XX. Reformatów w Węgrowie; X. Anastazy *Kijewski*, Przeorem XX. Karmelitów w Gułowskiej Woli; X. Andrzej *Rzadki*, Przeorem XX. Augustjanów w Orchówku; X. Bruno *Dusiński*, Przeorem XX. Paulinów w Leśnej.

Rada Administracyjna dnia 23 Stycz: (4 Lut:) r. b., mianowała: Kustosza Katedry Sandomierskiej, Xiędza Franciszka *Szałapskiego*, Prałatem Dziekanem tejże Katedry, i Administratora Kościoła parafjalnego w mieście Koprzywnicy, Xiędza Piotra *Kotowskiego*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Rada Administr: 23 Sty: (4 Lut:) r. b., udzieliła Józefowi *Fraget*, fabrykantowi wyrobów platerowanych, list wprowadzenia i udoskonalenia na system machiny do fabrykacji sztućców stołowych i platerowanych i srebrnych, wynalazku mechanika Boulanger w Paryżu, do dnia 16/28 Grudnia 1848 r.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. Podaje do wiadomości, iż Kassa Główna Pocztowa wniosła do Kassy Głównej Guber: Augustowskiej, resztę należytości przypadającej Obywatelom Ptu Maryampolskiego, wiłości rsr. 66 k. 10, za dostawę koni na stację pocztową w Wejwerach, nad rekwizycją Dyrekcji Poczt przez Naczelnika Ptu Maryampolskiego zarządzoną, pod przejazd N. PANA, traktem od Wejwer do Warszawy, w miesiącu Maju 1846 r. nastąpiony; która to należytość, będąc przez Komisję Rząd: Spraw W. i D. w wypłacie wstrzymaną, obecnie przyjętą i zatwierdzoną została.— Dyrektor Poczt, Rzeczywisty Radca Stanu, X. *Golicyn*. Naczelnik Sekcji, *Grzecznarowski*.

Na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Lekarskiego z dnia 25 z. m., odbyły się przez sekretne głosowanie, wybory Urzędników Towarzystwa. Prezesem pozostał Dr Andrzej *Janikowski*; Wice-Prezesem pozostał Dr Jan *Bacewicz*; Sekretarzem został obrany P. *Majewski*, w miejsce P. Fran: *Groer*, który jednomyślnie na r. b. potwierdzony, wymówił się od tego obowiązku; Podskarbim pozostał Dr Lud: *Stackebrandt*; Bibljotekarzem Dr Ludw: *Grabowski*.

W świeżo wyszłym w Paryżu *Roczniku Izby Parów i Szlachty francuzkiej na rok 1848*, znajduje się jak zwykle Nekrolog osób znakomitych, zmarłych w ciągu r. z. w całej *Europie*. Między innemi wymienionemi na tejżałobnej liście imionami, wyczytujemy nazwisko ś. p. Stanisława *Brezy*, b. Ministra Sekretarza Stanu Xięztwa Warszawskiego, za rządów N. Fryderyka Augusta Króla *Saskiego* Xięcia *Warszawskiego*, Kawalera Orderów Orła Białego, Wielkiej Wstęgi Śgo Stanisława, i Urzędnika Legji honorowej. S. p. Stanisław *Breza* żył lat 99. Ponieważ wiadomość o jego zgonie w swoim czasie pisma naszego nie doszła, umieszczamy ją dziś, jako w dniu miesiąca rocznicy zgonu tego znakomitego i zasłużonego Męża.

Marjanna z Błędowskich *Amandowicz*, Żona Majora z Inwalidów b. Wojska Polskiego, wczoraj, po krótkiej chorobie, żyć przestała. Pogrążeni w smutku: Mąż, Syn i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, z Kaplicy XX. *Reformatów*, jutro o godz: 4tej po południu, na smętarz Powązkowski.

Józef *Ziemiański*, Urzędnik Komisji Rząd: Sprawiedliwości, wczoraj zakończył doczesne życie. Pogrążone w smutku Żona i Siostra, zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok jego z Kaplicy XX. Reformatów, jutro o godz: 3ej po południu, na smętarz Powązkowski.

(Art. nad.) Z trudnością goją się rany macierzyńskiemu sercu zadane, oblewane niekiedy łzami całego życia ledwo zabliźnić się mogą. Daj BOŻE, ażeby cios śmierci jedynego dziecięcia, które przedwczoraj w grobie złożono, nie był tak ciężkim. Okupiona niebespieczeństwem życia, pielęgnowana wpośród bezsennych nocy, zgasłaś *Helenko* w drugim roku pobytu twego na ziemi. Z kolebki, w której nieszczęśliwa Matka kołysała wszystkie nadzieje swoje, przeszłaś do wieczności, gdzie odtąd myśl Jej jedynie błądzić będzie. Poglądaj na Nią Dziecino z mieszkania Aniołów, wyproś u PRZEDWIECZNEGO ten spokój, którego Jej odtąd ziemia dać nie potrafi. BÓG przyjmie modlitwę niewinności i zeszle pociechę, jaka się cnotom i boleści Matki Twojej należy.

Za pokój duszy ś. p. Józefa *Monety*, Urzędnika Okręgu Naukowego Warsz:, i Członka Archikonfraternji Literackiej, jutro o godzinie 9tej z rana, odbywać się będzie w Kaplicy rzeczonej Archikonfraternji przy Ko-

ściele Metropol: Ś. Jana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Matka zmarłego, Familję, Przyjaciół, Kolegów biurowych, i wszystkich Członków Archikonfraternji Literackiej, zaprasza.

Wyszedł z druku poszyt drugi tomu ośmnastego *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, zawiera: Sprawozdanie Dra *Le Brun*, z czynności Lekarsko-chirurgicznych Szpitala Dzieciątka JEZUS w Warszawie z roku 1846. Uwagi P. *Kleszczowskiego* nad rozprawą Dra *Dworzaczka*, o gorączce tyfoidalnej. Myśli o cholerze Dra *Czetyrkina*, oparte na prawach galwanizmu. Postrzeżenia J. *Theinerta* choroby mózgowej u dziecka 4ro-letniego. Opisanie porodu przedwczesnego, przez tegoż. Opisanie P. *Kleszczowskiego* zakrztuszenia się odłamkiem kostki wpadniętym do kanału oddechowego. Postrzeżenie K. *Kaczkowskiego*, o kołtunie. O użyciu jodyny. O przypadkach, gdzie przy wykonywaniu sztuki położniczej może, a gdzie nie może być użyte wziewanie eteru. Nowości. Rozbiór J. *Lebla* kilku rozpraw o cholerze. Wiadomość o nowych dziełach lekarskich. Listę członków czynnych Towarzystwa Lekarskiego Warsz:.

Astronomia prawie co rok zbogaconą zostaje nowem i ważnem odkryciem. Po wynalezieniu planety *Neptuna* w r. 1846, zapowiedzianej naprzód i wskazanej na Niebie rachunkiem przez *Leverriego;* w przeszłym roku Astronom angielski *Lassel* w Starfield przy Liwerpolu, d. 7 Lipca, odkrył *Xiężyc przy tej planecie* w postaci gwiazdki nadzwyczajnie małej, a to za pomocą teleskopu zwierciadlanego 2 stopy średnicy otworu, a 10 stop długości mającego. Następnie Xiężyc ten widzianym był (w Cambridge) *Kembricz*, a najdłużej i najdokładniej uważanym w Obserwatorium Pulkowskim, wielką lunetą przez Ottona *Struwego*. Astronom ten, nie tylko oznaczył położenie xiężyca względem głównej planety w różnych epokach, ale nadto obrachował jego drogę. Odległość xiężyca od Neptuna, czyli promień drogi którą opisuje, wynosi 17,84 sekund w łuku, co czyni przeszło 54 tysiące mil jeogr:, to jest nieco więcej jak odległość naszego xiężyca od ziemi. Czas obiegu jego czyli peryód około planety wynosi: 5 dni 21 godzin 15 minut. Nachylenie drogi względem płaszczyzny drogi *Neptuna* 34 stopni 48 minut. Długość węzła wstępującego 119 stopni. Nadto *Struwe* wyznaczył za pomocą obserwacji i rachunku massę *Neptuna*, która podług niego jest 14,494 razy mniejsza od massy słońca, a 24 i pół razy większa od massy ziemi. Objętość zaś *Neptuna* jest przeszło 200 razy większa od objętości ziemi. — *J. B.*

Dość jest odezwać się do dobroczynności *Warszawy*, dość przemówić imieniem tych co cierpią, aby czyn poszedł za słowem, aby na prośbę odpowiadała *jałmużna*. Tkliwe na nędzę i cierpienia starości serca *Warszawian* i *Warszawianek*, chętny biorą udział w każdem dobroczynnem przedsięwzięciu. Jakoż i bal wczorajszy dany w *Resursie Nowej* na korzyść Zakładu Starców wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego, nie chybił swojego celu. Grono gości wesołych zebrało się liczne; wesołych mówim, bo pewni jesteśmy, że dobry uczynek w sercu zadowolenie, a zadowolenie, wesołość rodzą. *Sercom szczęśliwym, cnota łatwa*, mówi się często między ludźmi; my wolim mniemać, że w *sercu cnotliwem spoczywa zaród szczęścia*. Ale wracajmy do balu wczorajszego, do tych salonów napełnionych młodzieżą, pragnącą prędkiego udziału w zabawie. I tu widzimy świetne zebranie, uroczą płeć piękną, świeże i powabne stroje, rozkoszne kwiaty z gustem i wykwintnością użyte na ozdobienie, za prawdę powiadamy, tych pięknych istot, co tak hojnie wrodzonym wdziękiem i powabami są już z natury uposażone, że nie one od strojów piękności, ale tym okazałość swoją użyczają. Polonez dał hasło otwarcia balu, który niebawem rozwinął się z całym życiem i szałem karnawałowych uciech. Tańce trwały godzin kilka, a całe to dobroczynne grono gościło do późna. Osób obecnych było kilkaset, bo bilety rozprzedano łatwo. Brano je chętnie. Bal ten bowiem obudzał wiele współczucia, bo każdy wiedział, że wesprze starość, starość, co nawet pod wpływem najprzyjaźniejszych okoliczności, ciężkie za sobą dźwiga brzemie; a cóż dopiero tam, gdzie niedostatek żelazną dłonią dopełnia cierpień miary! *Lepsza młodość w łachmanach, niżeli starość w jedwabiu*, powiedział filozof chiński, a my za nim w przypowiastce powtórzemy:

Nieoględny, bez obawy,
Kontent z łyżki lichej strawy,
Szedł chłopczyna przez ulicę;
Ostra zamieć chłoszcze lice,
Nędzna odzież..... a jednakoż
Jakby nasycony smakosz,
Postępuje żwawo, raźno,
Świszcząc piosnkę niewyraźną,
Ale w piosnce tej poznałem,
Że tam myśl wesoła gości,
I szał gości.... pomyślałem;
O cudownaś ty młodości!!
Szedł i gwizdał.... głos chłopaka
Doszedł Starca nieboraka,
Co choć w zbytku i miękkości
Otoczony gronem gości,
Słucha pochlebstw swych czcicieli,
Co mu w oczy kłamać śmieli,
On sam, głosił lata dawne,
Przodków swoich czyny sławne,
Jednak w głosie tym poznałem,
Że dla Starca, martwy świat,
Martwe życie.... pomyślałem;
Ah ty ciężkie brzemie lat!! —

Podług sprawozdania o stanie Biblioteki Towarzystwa Warszawskiego Lekarskiego, Biblioteka ta, liczy obecnie dzieł 1454. W r. z. ofiarowano Towarzystwu 28 dzieł różnych Autorów.

(Art. nad.) Tatek dał mi zł. 10, ażebym, gdy wyzdrowieję, kupiła sobie maciupką *Mufkę* do spaceru. Chorując prawie całą zimę, nie miałam potrzeby tego wydatku, tem bardziej teraz gdy już i zimne dnie ustają. Składam więc te pieniądze w Redakcji Kurjera, dla biednego Kaleki w domu Elerta, którego niedola tak okropnie jest opisaną w 23 Nrze Gazety Warszaws:, a była już opisaną w Kurjerze Warszawskim, jak mi powiadano, lat temu dwa, wtenczas, kiedy ja jeszcze czytać nie umiałam. Oby i inne Panienki mojego wieku (mam lat 6), niemające jeszcze potrzeby kupować kilku-talarowych bukietów na jeden bal, również pamiętać chciały o tak nieszczęśliwym i godnym litości człowieku.— *Adelka*.

W ciągu ubiegłego Stycznia, było dni pogodnych 9, na pół pogodnych 1, pochmurnych 18, śniegu 9, mgły 1. Deszcz ani razu niepadał. Mrozy były mocne, ani jednego dnia niebyło w którym by termometr stał wyżej zera. Wichrów nie było, za to wiatry wschodnie i północno-wschodnie, wpływały głównie na stan mroźny powietrza. D. 5go Stycz:, świetny słup wznosił się nad słońcem, a z obu stron pokazały się dwa słońca boczne; d. 14go nad zachodem widziano także dwa słońca boczne.

Otóż znowu *nowość*, a do tego jeszcze *literacka*. Mnóstwo mamy *Almanachów*, *Keepsaków*, *Albumów* z rycinami, heroinek dzieł: *Sanda*, *Szekspira*, *Byrona* i t. d., i t. d., które u naszych Dam spoczywają na stolikach w salonach, i zabawiają oko, i *tylko oko* ciekawych i pięknych Czytelniczek. Mówimy *pięknych* i *ciekawych*.....bo któż pierwszemu lub drugiemu zaprzeczy. O naszych *pięknościach*, głosi cała Europa, a *ciekawość*......to przymiot całej *płci pięknej*, przymiot powszechny......i kto wie, czy słusznie jednej tylko połowie rodu ludzkiego przyznawany..... Ale, ale!......zadaleko odbiegliśmy od naszej *nowości*. Wróćmy więc do niej, bo tego nie pożałują piękne i ciekawe Czytelniczki pisma naszego. Otóż mamy różne zagraniczne do zabawy i rozrywki *Almanachy* z rycinami przepysznemi, ale nie mieliśmy krajowych. Odebraliśmy zaś teraz dwa zeszyty *Album malowniczego*, i gdybyśmy nie odebrali w Warszawie, z rąk Warszawianina, i z podpisem drukarni St. Strąbskiego, wątpilibyśmy istotnie. (chociaż z kąd inąd oddajemy zupełną sprawiedliwość sztuce drukarskiej u nas), czy tak piękne wydanie wyszło w Warszawie? Druk, papier, ryciny, prześliczne. Prawdziwie że możemy już w tym względzie śmiało walczyć z obcemi wydaniami. A wewnętrzna wartość miałażby mniejszą się okazać? Jeżeli ryciny widoków krajowych, w tem dziele jakkolwiek nader piękne, niedochodzą jeszcze w całej zupełności do wykonania sztychów zagranicznych, to obrobienie pojedynczych artykułów, niezawodnie przewyższa i to nieskończenie przewyższa podobne roboty angielskie, gdzie zaledwie po półstronniczki do sztychów przydanego textu znajdujemy; bo tam główną rzeczą są ryciny. Tu przeciwnie spotykamy część literacką poczciwie i starannie wykonaną. Czy to weźmiemy *Sprzedaż wschodnią* w porównaniu do naszej, czy *Przejażdżkę do Czorsztynu*, czy wzniosły obraz *Czerkiesek*, czy P. *Sue*, *Wikarego Wekfildzkiego*, *Fontannę*, *Polowanie na tygrysów*, czy wreście odległe *Chiny*, wszędzie znajdziemy bardzo wiele szczegółów, które nie tylko rozerwać, ale w części i nauczyć mogą. Wydawcą bowiem jest P. H. *Skimborowicz*, Redaktor od tylu lat znanego i dotąd wychodzącego *Przeglądu Naukowego*.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, iż po powrocie moim, trudnię się leczeniem chorób zębów, dziąseł, i wykonywaniem Operacji dentystycznych; oraz urządziłem pracownię w której podług metody najnowszej i najdokładniejszej, wyrabiam zęby sztuczne całe, częściowe i całe rzędy z różnych materjałów, jako też osadzam zęby sztuczne na dziąsłach sztucznych, które są trwałe i w zupełności w niczem nieustępują naturalnym. W końcu pochlebiam sobie, iż tak jak dawniej przez osoby cierpiące byłem zaszczycany zaufaniem, tak i obecnie wszelkie dołożę starania by zawsze godnie odpowiedzieć powołaniu swemu, a tem samem przynieść ulgę cierpiącym. Ubogim rano codziennie udzielam bezpłatnie pomocy swojej. Mieszkam przy ulicy Krak:-Przedmieście pod Nrem 444, w domu *Lotha*, wprost odwachu.— Ludwik *Jasiński*, Dentysta wolno praktykujący Szpit: Głów: Cywil: M. Warszawy, etc.

Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej N°486, odebrała już pierwsze dwa Numera pisma peryodycznego, pod tytułem: *Le Voleur* na rok 1848. Cena prenumeracyjna na cały rok, zł. 45.

Znowu złożono w Redakcji Kurjera *Bezimiennie* złp. 133 gr. 10, z przeznaczeniem po zł. 10, dla Szpitali: Dzieciątka JEZUS, Śgo Rocha, Śgo Ducha, Braci Miłosierdzia, Śgo Łazarza, Ewangielickiego, Starozakonnych, Ochrony ubogich dziatek, Instytutu ociemniałych, Towarzystwa Dobroczynności, Instytutu Śgo Kazimierza, Starców w Górze Kalwarji; nadto na Kościół PP. *Wizytek* zł. 6 gr. 20, i tyleż dla Kaleki w domu Elerta.— Na intencję nadwątlonego stanu zdrowia, złożono w tejże Redakcji zł. 50, od ***, z przeznaczeniem po zł. 10, dla Instytutów: Śgo Kazimie-

rza, Ociemniałych (przy Głuchoniemych), Sal Ochron ubogich dziatek, Starców w Górze Kalwarji, i dla Kaleki w domu Elerta, a to na uproszenie WSZECHMOCNEGO o dobre zdrowie.— Złożono oraz od K. zł.6 dla Kaleki w domu Elerta.

Wczoraj w Resursie Kupieckiej *wieczór tańcujący*, zgromadził chętnych zabawy gości. Mile płynęły godziny wśród wesołego zajęcia. Obecnych było 300; Dam kilkadziesiąt, a tualety wszystkich były prześliczne. W liczbie innych uważano bardzo piękną suknię koloru sinogarliczego z bertą koronkową; suknię z materji koloru żółtego z bertą i obszyciem koronek czarnych; jedwabną różową *brochée;* tiulową z trzema wolantami na różowej; krepową czarną haftowaną w girlandy kordonkiem różnobarwnym; organdyncwą białą w rzucik różnokolorowy, z wieńcem *a la Norma* na głowie: kilka materjalnych mienionych, tiulowych i organdynowych rzadkiej świeżości i gustu.

Drugi zeszyt dzieła zbiorowego pod tytułem: *Starożytności Warszawskie*, już jest w druku, i zawierać będzie wzmianki i opisy historyczne: 1) Wójtostwa Warszawskiego od r. 1408; 2) następujących okolic Warszawy: Wawrzyszewa, Ujazdowa, Młocin i Powązek od r. 1408, Targówka od r. 1425, Sękocina od r. 1425, Polkowa od r. 1464; 3) następujących domów w Warszawie: od r. 1425 o Nrze 2310, od r. 1448 o Nrach: 1389, 1391, 1444, 1445, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650 *a*, *b*, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1676, 1730, 1737, 3071, od r. 1673 o Nrach: 161, 166, 168, 169, 503, 563. O wszystkich następnie posiadłościach w Warszawie, o jakich wiadomości historyczne umieszczać będziemy w rzeczonem dziele, Redakcja naprzód Światłą Publiczność przed wyjściem z druku zeszytu właściwego zawiadamiać będzie. Prenumerować to dzieło można w Księgarniach: Sennewalda, Orgelbranda, Spiessa, i Szteblera, u osób uproszonych, niemniej w Redakcji przy ulicy Oboźnej pod Nr 2766*c*.

Wczoraj o godz: 7 rano, w oficynie posesji Nr. 1057 przy ulicy Grzybowskiej, wszczął się pożar, który wkrótce przez Straż ogniową ugaszonym został. Szkoda wynosić ma do 100 rs. Ogień powstał przez nieostrożność Terminatora piekarskiego, który szukając ze świecą w ręku pod łóżkiem worka odmąki, zapalił słomę na tymże łóżku będącą. (G. P.)

W ciągu ubiegłego tygodnia od 5 do 11 b.m., przybyło do Warszawy i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 2597. Od 1 Stycznia do 4 Lutego, przyjechało i wyjechało osób 12,954. Razem osób 15,551.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 3 k. 64, pszenicy rs. 4 k. 83, grochu polnego rs. 3 kop. 81, fasoli rs. 6 k. 25, jęczm: rs. 3 k. 37, owsa rs. 1 k. 78½, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 25 do rs. 4 k. 20, parokonna od rs. 5 k. 40 do rs. 5 k. 70, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 77; wół dobry od rs. 37 k. 80 do rs. 54, średni od rs. 28 k. 35 do rs. 36 kop. 45, lichy od rs. 22 k. 95 do rs. 27 k. 90; kartofli korzec rs. 2 k. 6; okowity garniec rs. 1 k. 11½, szumówki k. 66½.— Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross: przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 158, z różnych miejsc Królestwa 351, ogółem wołów sztuk 509, wieprzy 727, cieląt 822; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 417, wieprzy 515, cielęta wszystkie. (G.P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Szklance wody*, JPanie *Halpert* i *Komorowska*, oraz JP. *Rychter*.

Miasto *Brzeziny* (w Gubernji Warszawskiej), będzie w części nowo zabrukowane; a zabrukowane już poprzednio ulice wyreparowane za summę rs. 2452 k. 75. (Miasto Brzeziny, niegdyś własność *Trojanowskich*, później *Lasockich*, słynęło już w wieku zeszłym z rękodzielni. Posiada Farę murowaną i Klasztor XX. *Reformatów*).

Ulica Ewangelicka w m: *Lublinie* ma być zabrukowaną. W celu uskutecznienia tej roboty publicznej, przeznaczoną została summa rs. 1408 k. 60.

W dniu 11m Grudnia r. z. rozstał się z tym światem w kwiecie wieku, przeżywszy lat tylko 25, ś. p. Xiądz Stanisław *Błażejewski*, Wikary w Choczu, w Dekanacie Stawiszyńskim.

(A.n.) W tych dniach w Gub: Radomskiej, zszedł z tego świata, po kilko-dniowej słabości, w sile wieku jeszcze będący, Ojciec familji, Stanisław Tarnawa *Malczewski*, Radca Tow: Kredyt: Ziemskiego, powszechnie żałowany: ogólna bowiem opinja tych, co go z bliska znali, co mieli z nim jakiebądź stosunki, oddaje go tak w pożyciu słodkim, tak w każdym jego postępowaniu, zawsze i całkowicie prawym, łagodnym, i umiejącym zobowiązać sobie serca wszystkich, że nie masz nikogo, coby go teraz nie wspomniał z poszanowaniem, przychylnością i mocnem ubolewaniem nad tak zawczesnem Jego zniknięciem; a gdy głos ogólny ludu, naznaczają głosem prawdy dla tego że ma być głosem BOGA, a temu spodobało się zawołać do Chwały swojej tego godnego Człowieka tak prędko, nastąpiło to, więc zapewnie jedynie tylko dla tego, że zasługi jego na tym świecie okazały się już dostatecznemi do zjednania mu na tamtym, wiecznego dla duszy jego pokoju.

W dniu 2 b. m. w czasie odbywającego się w mieście *Głownie* Jarmarku, znaleziono w Rynku miasta, woreczek skórzany z pieniędzmi Rsr. 1 k. 7. Pieniądze te złożone są w Biurze W. *Borowskiego* Burmistrza mia-

sta Główna, gdzie w ciągu 4ch tygodni po udowodnieniu własności przez poszkodowanego, odebrane być mogą. Po upływie bezskutecznym tego terminu, kwota znaleziona, na cel dobroczynny użytą zostanie.

Składam niniejszem najczulsze podziękowanie Wmu *Kowalewskiemu* Lekarzowi wolno-praktykującemu w mieście Białej, który z niezmordowaną troskliwością, oraz znajomością sztuki lekarskiej, wyprowadził córkę moją Natalję, lat 4 mającą, z 2ch połączonych z sobą niebezpiecznych chorób. Szano: Panie, niechaj Cię nie obraża te słów kilka publicznego podziękowania; lecz Matka która ma powrócone dziecię skutkiem twego szlachetnego poświęcenia się, będzie wznosiła modły do WSZECHMOCNEGO, który Cię tylko za taki czyn wynagrodzić może. F.*Cywińska*, z Białej.

Z Petersburga, 21 Stycz: (2 Lutego). — N. PAN, w zatwierdzeniu uchwały Komitetu PP. Ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: ażeby Urzędnicy, którzy z jakiegobądź powodu zostawali pod Sądem, jak również ci, którzy otrzymali dymisje nie na własne żądanie, lecz w skutku rozporządzenia Władzy, nie inaczej przyjmowani byli na nowo do służby, jak z mocy decyzji Ministrów, i Główno-zarządzających oddzielnemi Departamentami, i to po zebraniu poprzednio dostatecznych wiadomości, o przyczynach oddania tychże Urzędników pod Sąd, lub oddalenia ich ze służby bez ich własnego żądania.

Przez rozkaz Najwyższy w d. 17/29 Stycz: r. b. do armji wydany, posunięci zostali na wyższe stopnie w liczbie innych: z pułku Ułanów J. K. W. Xcia Fryderyka Wirtembergskiego, Sztabs-rotmistrz *Tomiłowski*, na Rotmistrza; Porucznicy: *Witowski* i *Orański*, na Sztabs-rotmistrzów; z pułku Huzarów J. K. M. Króla Wirtembergskiego, p. o. Adjutanta przy wojennym Jenerał-Gubernatorze Moskiewskim, Jenerałe-piechoty Xciu Szczerbatowie 1m, Kornet Xżę *Czetwertyński*, na Porucznika, z zatwierdzeniem w dotychczasowych obowiązkach; nadto tegoż pułku Kornet *Żukowski*, na Porucznika; z pułku Grenadjerów J. K. M. Króla Pruskiego, Podporucz: *Kaszyński*, na Porucznika; Praporszczycy: *Lisiecki*, *Białocki* i *Dubieński*, na Podporuczników; z pułku Grenad: Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego, Podporucznik *Gotowski*, na Porucznika; Praporszczycy: *Kutniewicz* i *Wysocki* na Podporuczników; z pułku Grenadjerów Arcy-Xcia Franciszka Karola, Kapitan *Bandarowski*, na Majora; Praporszczycy: *Reklewski* i *Lewicki* na Podporuczników; nadto Podporucznik *Korybut-Daszkiewicz* na Porucznika.

Austrja. — N. Cesarz Austrjacki raczył nadać swojemu Szambelanowi Xciu Karolowi *Jabłonowskiemu*, godność Marszałka (Oberstland Marschall) w Zjednoczonem Królestwie Galicji i Lodomerji. — We *Lwowie* rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 93, ś. p. Katarzyna *Swierzawska*, Zakonnica klasztoru Benedyktynek. — W ciągu Stycznia r. b., było we *Lwowie* dni pogodnych 6, na pół-pogodnych 10, pochmurnych 12, śniegu 17, mgły 2. Mrozy dochodziły do 21 stopni.

Anglja. — Xżę *Norfolk* otrzymał wstęgę orderu Podwiązki, zawakowaną po Hrabi *Powis*. — Około 20,000 marynarzy umyśliło przedstawić Królowej prośbę, aby prawa żeglarskie nie były zniesione; radzono im jednak, aby zamiast ulicami, któreby zatłoczyli, udali się lepiej wodą do Westminsteru. — Na cześć dotychczasowego Gubernatora jeneralnego Indji wschod: zamierzono w Kalkucie zaprowadzić szkołę rzemieślniczą, pod nazwiskiem *Szkoła Hardinga*. Rząd wschodnio-indyjski przeznaczył rocznie 20,000 dukatów na uprawę herbaty nad brzegiem rzeki *Beas* i w obwodzie Simli. Władzca Guzeratu w Indjach wschod: rozstał się z tym światem; ponieważ między członkami jego rodziny trwają niesnaski, obawiają się rozruchów w tem państwie. — Para miłosna uciekła w tych dniach w Manczestru koleją żelazną, ale za przybyciem do Londynu, została zatrzymaną przez urzędnika policji, który o ich ucieczce był zawiadomiony przez telegraf elektryczny. — Pomimo, iż Sąd w Limerik w Irlandji, w krótkim czasie skazał 6 zbrodniarzy, w bliskości tego miasta w tych dniach trzej rozbójnicy z twarzami poczernionemi, napadli na dom dzierżawcy i nastraszywszy mieszkańców wystrzałem, popełnili rabunek. Poznano jednak złoczyńców; niezadługo wpadli w ręce sprawiedliwości. — Ruch pieniężny i handlowy w stolicy poprawia się widocznie.

Belgja. — Król i Królowa 2go b. m. wrócili z Anglji do zamku Laeken.

Danja. — Landgraf *Wilhelm* Hesko-Kasselski, ma być mianowany Namiestnikiem w Xztwach Szleswigsko-Holsztyńskich.

Egipt. — Ceny bawełny znacznie spadły. — Z Marsylji przybył do Alexandrji Jenerał *Ventura*, wracający do Indji; tenże stracił we Francji na akcjach kolei żelaznych cały swój majątek, poprzednio nabyty w Azji.

Francja. — Król i Królowa 2go b. m. odbyli przejażdżkę do S.Klu. Xiążę Syrakuzański wyjedzie w tych dniach do Neapolu. Xżę *Joinville* (Żuęwil) odpłynie z Port Vendres (Wandr) fregatą parową *Kacyk* do Algierji. — Zapewniają, iż Marszałek *Bugeaud* (Biużo) niezawodnie obejmie ministerstwo wojny, w miejsce Jenerała *Trezel*. — *Abdel-Kader* wzbrania się przybyć do Paryża, i obstaje aby zatwierdzono układ zawarty między nim a Xciem *Aumale* (Omal). — Xżę *Dekazes* ma otrzymać misję do Kopenhagi. — Król ozdobił orderem legji honorowej Administratora portugalskiej

wyspy Brawy, Pana *da Silva*, za pomoc udzieloną osadzie z rozbitego francuzkiego statku *Biskajczyk*.

Hiszpanja. — *Espartero* 27go z. m. przed wyjazdem do Logronio, miał posłuchanie u Królowej. — W ciągu 11tu dni umarło w Madrycie 547 osób na gryppę. — Margrabina *Remisa* przybyła niedawno z Paryża, rozstała się z tym światem. — P. *Pacheko* były Prezes Rady, wrócił z Rzymu. Do tejże stolicy wyjechał z Bajony Infant Don *Henryk*.

Niemcy. — Z Paryża przybyli do Berlina: Jenerał *Radowitz* i Hrabia *Kolloredo;* drugi wyjechał niebawem do Wiednia. — P. *Bunn* Dyrektor teatru *Drurylane* w Londynie, przybył do Berlina.

Turcja. — 9go z. m. wybuchł pożar na przedmieściu Galata; szerzeniu się jego przeszkodziły atoli grube mury klasztoru Jezuitów.

Rozmaitości. — Kardynał *de Retz* mówił raz do Poety *Menaża*: »Naucz mnie trochę znać się na wierszach, abym mógł przynajmniej ocenić te, które mi czasem przynoszą.” »Byłoby to za długo, odpowie Poeta; lecz gdy je czytać będą, trzeba zawsze mówić: że nic niewarte, a tak nigdy prawie Pan nie omylisz się.”— W Kurjerze Stanów Zjedn: czytamy: Drammat osobliwy zdarzył się w Filadelfji, w menażerji Panów *Raymond* przy ulicy Walnut. Było to około 1ej z południa, gdy Wilhelm *Kelly* stróż przy słoniu *Kolumb*, zabrał się do oczyszczenia jego stajni, i poczynienia przygotowań do widowiska dać się mającego w wieczór. Zwierzę zniecierpliwiwszy się krzątaniem w około niego, stało się uporne, a że właśnie nie było spętane, chciało stajnię opuścić. Stróż napróżno chciał je ułagodzić, a w końcu uderzył je kijem. Słoń tem rozjuszony, porwał trąbą nieszczęśliwego stróża, i rzucił go 2-kroć w powietrze. Przy powtórnem rzuceniu, *Kelly* upadł na klatkę zawierającą hyenę i wilka; słoń ciągle w złości, podruzgotał klatkę, która przywaliła stróżá i połamała mu obie nogi. W tejże chwili *Kolumb* usiłował dostać się do cyrku, lecz ciężkiem swojem cielskiem potrzaskał ławki i krzesła. Puszczono na niego psy, ułożone do podobnego rodzaju łowów, i zmuszono go do stajni wrócić. Teraz w uniesieniu wściekłości podruzgotał dwie inne klatki, zabił dwie nieszczęśliwe małpy, i wypuścił rzadkiego gatunku królika, którego psy pożarły. Tymczasem przestraszone hyena i wilk biegały wśród cyrku tak zmięszane, iż z łatwością dały się schwytać i zamknąć. W końcu znalazł się odważny *Driesbach* pogromca dzikich zwierząt, i przy pomocy Pana *Waring*, założył w stajni stryczek, a zmusiwszy kolcami słonia do nastąpienia, porwał go za nogę. Zwierzę utratą krwi osłabione, uspokoiło się, a P. *Driesbach* przemówił do obecnych w wyrazach następujących: »Panowie! nie jestem przyzwyczajony przemawiać do Publiczności, lecz mogę zapewnić, iż dzień ten jest najszczęśliwszym w mojem życiu. *Napoleon* i inni *Dżentelmeny*, mają wspomnienia swojej sławy wyryte na marmurach; moim zaszczytem jest: że podbiłem żywego słonia.” Rychło naprawiono szkodę przez zwierzę zrządzone, tak, iż jeszcze tegoż wieczora menażerja była dla Publiczności otwartą. Przestrach w mieście był tak znaczny, iż wymierzono nabite armaty przeciw drzwiom, któremi słoń mógłby wyłamać się; prócz tego, część milicji zaciągnęła z bronią ostro nabitą. Nieszczęśliwy *Kelly* zostaje w stanie opłakanym; podobno będzie musiał wytrzymać odcięcie jednej nogi. (Czytelnicy przypomną sobie, iż podobny przypadek z rozjuszonym słoniem zdarzył się przed kilką laty w Warszawie).— Poczynający Poeta przysłał *Pironowi* bażanta; nazajutrz przychodzi i wydobywa z kieszeni trajedję. Przestraszony tym widokiem *Piron*, zawoła: »Jeżeli z tym sosem mam zjeść przysłanego mi bażanta, to racz Pan wziąść go na powrót.” — Gazeta *Szariwari* donosi, że pewna Dama była proszoną na bal wielkiej opery, a mieszkając na *Boulevard des Italiens*, mogła tylko przez ulicę przejść i być już na balu, zwłaszcza, że najpiękniejsza pogoda sprzyjała; ale jej zdawało się nieprzyzwoicie przybyć pieszo na bal; najęła więc powóz, i siedziała w nim półtrzeciej godziny, nim na nią przyszła kolej zajechać. — Bogacz jeden widząc Filozofa zajadającego dobre śniadanie, zapytał go żartobliwie: »Czy i Filozofowie używają takich łakoci?” »Dla czegoż nie, odpowiedział tenże uczony; czy sądzisz, że natura stworzyła dobre rzeczy dla samych tylko nieuków i głupców?”— Dwaj zbogaceni Dorobkowicze, pewnego razu pokłócili się z sobą, i jeden z nich rzekł z uniesieniem: »Nie zapominaj, że byłeś u mnie lokajem!” »Przyznaję to, odpowie drugi, lecz gdybyś ty u mnie był za lokaja, byłbyś nim do tego czasu.”— Trzy rodzaje są przyjaciół: Przyjaciele którzy nas kochają, przyjaciele którzy nie dbają o nas, i przyjaciele którzy nas nianawidzą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bell Wilch: Inżynier z Londynu; Bukowski Ant: Oby: z Kolczyn; Dekier-Reit Wiljam Inżyn: z Londynu; Fijałkowski Ign: Oby: z Widzowa; Frej Alex: Kup: z Pruss; Jaillard Jan Oby: z Radomia; Kalisello Jan Inży: z Londynu; Karpiński Tom: Oby: z Rossji; Krzyżanowski Kazi: Oby: z Gawronów; Kopczyński Maciej Komor: z Włocławka; Langner Konst: Kap: z Pruss; Łuszczewski Alex: Porucz: z Rossji; Pemberton Georg Inż: z Londynu; Rychter Lud: Oby: z Rokotowa; Sperber Otto Adwok: z Pruss; Sokolnicki Jan Oby: z Rawy; Targowski Witalis Oby: z Rossji; Winiol Kar: Inżynier z Londynu; Zalewski Mich: Oby: z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na wykonanie w r. b. robót reparacyjnych w 6 Oddziałach Inżenierskich Ostrów i Szczucin, odbyte będą licytacje w Biurze Naczelnika Powiatu Pułtuskiego, i w Biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego.

W dniu 13/25 b. m. w Biurze Naczelnika Pow: Kaliskiego, odbytą zostanie licytacja na wykonanie w r. b. ROBÓT reparacyjnych około dróg bitych w 6 Oddziałach Inżenierskich Kościelec i Sieradz.

Fabryka Broni przy ul: Krakow:-Przedm:, wprost Saskiego placu Nr 390. Otrzymawszy świeży transport angielskich i francuzkich LUF, z rozmaitym najnowszym damassem, pośpieszamy uwiadomić o tem JWW i WW. Myśliwych, zaszczycających nas łaskawemi względami. Przytem mamy honor nadmienić, iż Fabrykę naszą od tylu lat istniejącą, ciągle staramy się doprowadzić do takie doskonałości, iżby podobnym zagranicznym zakładom w niczem nieustąpiła, a nie szczędząc mozolnej pracy, aby broń od nas pochodząca, za której pewność i dobroć majątkiem swoim ręczemy, nie miała żadnej wewnętrznej wady; nawet wiercenie śrub patentowych, uskuteczniamy według najnowszej metody angielskiej, przez co właśnie strzał jest celny, pewny i ostry. Co się zaś tycze powierzchownego wykończenia, pewni jesteśmy, iż pod tym względem nic do życzenia nie zostawiamy. W zakładzie naszym, mamy nie tylko dubeltówki z podwójnemi lufami, to jest jedne lufy do szrutu a drugie do kul, w szkatułkach z wszelkiemi rekwizytami do czyszczenia i nabijania, od złp. 500 do 1500, ale i dubeltówki zwyczajne różnej długości i kalibru z rozmaitym damassem od zł. 250 do 500, tudzież same oddzielne Sztucce, Pojedynki, wszystkie rodzaje Pistoletów, to jest tarczowe w szkatułach z wszelkiemi rekwizytami, jako też podróżne dubeltowe i pojedyncze, niemniej Krucice dubeltowe i pojedyncze po różnych cenach; oraz Kordelasy, Kindżały, z prawdziwej angielskiej stali gustownie wykończone. Oprócz tego mamy wszelkie Rekwizyta Myśliwskie, mianowicie: Futerały skórzane i drewniane służące do podróży, Flint-pasy, Rogi do prochu z mechanizmem do szybkiego nabijania, i podobnież Szrutownice, Pistony i Maszynki do nich, Torby w rozmaitym guście, Kartusze, Trąbki, Flasze, Kubki skórzanne, Pejcze, Sznury, Noże myśliwskie, Świstawki, Korale do układania psów, Obroże metalowe i skórzanne, tudzież rozmaite gatunki Wabi na ptastwo i zwierzęta, podług zasad Profesora Renarda w Paryżu urządzone. Spodziewając się, że nasze dobre chęci raczą JJWW. i WW. Myśliwi przyjąć z tem zadowoleniem, jakiego doznawaliśmy dotąd, mamy honor upraszać: o zaszczycenie nas temiż względami i zaufaniem nadal, a my starać się będziemy, godnie odpowiedzieć temu.— *Bekker et Rauszer.*

W dniu 27 Lutego (10 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, na Stacji głównej w Warszawie, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedanie ŻELAZA lanego centnarów sto-funtowych 448, funt: 97, z rozebranych starych Wagonów, do dalszego użytku niezdatnych. Warunki do licytacji każdego czasu przejrzane być mogą w Biurze Inżeniera Oddziału Igo Drogi Żelaznej na Stacji głównej w Warszawie, i w Biurze Komisarza Administracyjnego M. Warszawy Cyrk: 7 i 8.— **Kamiński.**



OGRODNIK dobrze obeznany w swej sztuce, i opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 411, w Księgarni Błaszkowskiego.

NIEMKA, życzy sobie mieć miejsce od dnia 1go Kwietnia r. b. Wiadomość przy ulicy Podwale Nro 526, na 2giem piętrze, na ganek od tyłu.



Taxa zniżona.— NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 333 przy ul: Rynek Nowego Miasta położona, do Sukcesorów Borettich należąca, której szacunek przez taxę na Rsr. 6420 k. 30 wykryty, o 1/4 część, to jest do summy Rsr. 4815 k. 22 1/2 zniżonym został; sprzedaną zostanie ostatecznie w dniu 13/25 Lutego r. b. o godzinie 4ej po połudn: przez licytację publiczną w drodze działów w Tryb: Cyw: Warszawskim, przed W. Rożnowskim Asesorem Delegowanym. Sprzedażą kieruje Kazimierz Brzeziński Patron w Warsz: pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki zamieszkały, u którego równie jak w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: II, bliższą wiadomość o warunkach powziąść można.

Żądaną jest na dzierżawę APTEKA w Królestwie Polskiem, lub Cesarstwie Rossyjskiem; skoro kto takową posiada, raczy nadesłać wiadomość franko z wyszczególnieniem ceny rocznej dzierżawy i dochodów Apteki, oraz innych towarzyszących warunków, adresując do J. Nieszkowskiego pod Nr 2674, na ręce właściciela domu, w Warszawie.



PANTALJON jest do sprzedania lub najęcia. Wiadomość pod Nrem 262 przy ulicy Freta na 1szem piętrze od frontu.

MAJĘTNOŚĆ w Rawskiem, położona blisko Kolei Żelaznej i kilku Miast fabrycznych, rozległa 57, a z tych 18 nowopolskich włók lasu, w dobrej ziemi i z dobremi zabudowaniami, jest do sprzedania za cenę Złp. 200,000. Z tych Nabywca przy kupnie, połowę tylko potrzebuje wypłacić, i to bądź gotowizną, bądź i Domem w Warszawie. Bliższa wiadomość u Wgo *Chraszczewskiego* Mecenasa, przy rogu ulic Mylnej i Przejazd Nro 2476.

Przy ulicy Nowy-świat i Ordynackiej pod Nr 1313 B, jest do najęcia MIESZKANIE, od przeszło lat 30 zajmowane na Pensję Panien, składające się z 6u Pokoi z Balkonem, Kuchnią, i wszelkiemi wygodami; przytem może być Stajnia, Wozownia i Ogródek. Wiadomość u gospodarza domu.

Na Sewerynowie, jest do najęcia od 1go Kwietnia r. b.: 1) LOKAL złożony z 4ch Pokoi i Salonów, Kuchni i obszernych Piwnic, dający się użyć na proceder Restauracji lub Kawiarni. 2) LOKAL mniejszy o 3ch Pokojach, Kuchni i Piwnicy, mogący być przyłączony do poprzedniego; oba bowiem mają wychód na ogródek nowo założony, mający widok przepyszny, i najświeższe powietrze w całem mieście, domki ogrodowe na muzykę i krużganek spacerowy, uczynią niewątpliwie to miejsce tak bliskie ulubionym spacerem Warszawian. BILLARD potrzebujący reparacji, dodanym być może Najmującemu. Bliższa wiadomość u Rządcy Seweryna.

Z powodu wyjazdu, jest LOKAL do najęcia od 1go Maja lub od 1go Lipca r. b., 7 Pokoi z Kuchnią angielską, Piwnicą i Drwalnią, oraz Stajnią i Wozownią, przy ulicy Leszno pod Numerem 723.

Dnia 11 b. m. na Grzybowie, w dziedzińcu domu Nr 1082, znalezione zostały (przez Starozak: Finkenrot z Lublina), PIENIĄDZE w chusteczkę zawinięte (przeszło Złp. 100). Właściciel takowych, odebrać je może, za udowodnieniem i złożeniem jakiej ofiary dla Ubogich, na Pradze, u Rabina Szai.

Podpisanemu zginął CERTYFIKAT A, Nr 16,226, płatny w d. 1 Stycznia r. b. na Obligację Cząstkową wartości nominalnej Złp. 300, i zapewne spalony został. Wszelkie zastrzeżenia co do tej straty uczynione już zostały, a nadto nadmienia się, że Kupony od rzeczonego Certyfikatu znajdują się w ręku właściciela.— Berlin 3 Lutego 1848 r. B. Friedlaender.



Jest do sprzedania STADNIK rassy Tyrolskiej, w 3cim roku; dowiedzieć się można w pałacu Brülowskim od ulicy Niecałej, u Stróża Michała, mieszkającego przy bramie.

SAGI olszowe, zupełnie suche, z odstawą lub bez odstawy, są do zbycia na Pradze, przy ul: Szerokiej Nr 280.

ZŁ. 30 NAGRODY.— W przejeździe z Zakroczymia do Płońska, dnia 27 Stycznia r. b., zgubioną została TORBA podróżna kobiercowa, z rzeczami do garderoby mężkiej należącemi. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do Apteki miasta Sierpca, lub do Apteki w Płońsku, albo też do Apteki P. Nowakowskiego przy ul: Nowo-Senator: Nº 477 w Warszawie.



Jan Łakner, handlarz Bydła do chowu, z Tyrolu, Członek Tow: Rolniczo-Ekonomicznego w Insbruck, poleca się WW. Dziedzicom Dóbr Ziemskich, dostarczaniem BUHAJÓW i KRÓW Tyrolskich, Szwajcarskich i Märztalskich; oprócz wymienionych gatunków Bydła rogatego, przyjmuje także obstalunki na OWCE z najlepszych rass, a mianowicie Merynosów i tak zwanych Zaggelschaafe, znanych z swej wielkości i długości wełny.—Z powodu już bliz kiego wyjazdu swego z tutejszego Miasta, ma honor upraszać WW. Panów, mających chęć nabycia wspomnionych gatunków Bydła, aby raczyły w czasie najkrótszym zgłosić się z obstalunkiem i do zawarcia z nim kontraktu. Bliższa wiadomość w handlu Teodora Tock, przy ulicy Podwal.



Para KONI gniadych, rosłych, zdatnych do powozu, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość powziąść można na rogu ulicy Wroniej i Krochmalnej pod Nr 1000.

Niejednokrotnie zaszczycony względami JJWW. i WW. Pań, niżej podpisany Fabrykant GORSETÓW NIESZYTYCH, ma honor zawiadomić, że w obecnej porze, dostać można w jego Fabryce, w różnych gatunkach i po różnych cenach, **GORSETÓW**, pod Nrem 482 przy ulicy Miodowej, naprzeciw Kościoła OO. Kapucynów.

Jan *Bernhard.*



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki MEBLE mahoniowe z rzeźbą, nowe, z wysłaniem, bez pokrycia, jako to: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Konsol, Stół przed kanapę i 2 Łóżka; wspomniona sprzedaż odbywać się będzie w 3ch dniach to jest d. 14, 15 i 16 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana. Wiadomość powziąść można u właścicielki domu Nro 1740, naprzeciwko Kościoła Ś. Alexandra.

Administracja dzierżawy Podatku Koszernego w Powiatach dawniej Gubernję Kaliską składających. — Gdy poddzierżawcy dochodu koszernego z miast: Kalisza, Warty i Bolesławca, niepłacają przypadających od nich rat z dzierżawy tego podatku, przeto Administracja dzierżawy podatku koszernego ogłasza niniejszem, że na ryzyko niewypłacających się poddzierżawców, odbędzie się na d. 11/23 Lutego r. b. o godz: 4ej po południu, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Guber: Warsz:, Fran:-Xawerym Masłowskim, w Kancelarji tegoż Rejenta w Warszawie pod Nr 487/8 na wydzierżawienie Podatku koszernego z miasta Kalisza, Warty i Bolesławca na lata 1848 i 1849, głośna licytacja, poczynając na m. Kalisz od summy rs. 5400, na Wartę od summy rs. 1047 k. 75, na Bolesławiec od summy rs. 142 k. 50 rocznie, przez dotyczasowych dzierżawców do opłacenia przyjętej. Gdyby od summ powyższych nieznaleźli się konkurenci, licytacja rozpocznie się od summ jakie na licytacji podane zostaną; warunki do tych dzierżaw przejrzane być mogą w Kancelarji Administracji pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej każdego dnia od 10 do 3ej z południa, lub też u Rejenta Masłowskiego w dniu licytacji. — Warszawa dnia 24 Stycznia 1848 r.



Dwa Ruble sr. nagrody temu, kto odniesie pod Nr 521 przy uli: Podwal, do Sklepu P. Sniechowskiego, małą SUCZKĘ z gatunku wyżełków angielskich, mająca łebek i bok prawy, bliżej ogona kasztanowaty, a na oku i końcu ucha prawego białą łatkę; wspomniona Suczka wybiegła dnia 7 b. m., i zaginęła.

KANTOR STRĘCZEŃ, GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal pod Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Żądana jest Guwernantka do znakomitego domu, w średnim wieku będąca, któraby posiadała muzykę, język francuzki i niemiecki. — Są także do umieszczenia Guwernantki z wysoką muzyką i początkową, posiadające języki i nauki klassyczne.— Guwernerowie Polacy i Francuzi;— oraz Bony Francuzki, Polki i Niemki.— Nauczyciele i Nauczycielki, życzą dawać lekcje na godziny — Francuzi i Francuzki, lekcyj konwersacji.— Marja z Tumanowiczów *Bijott.*

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Zawiadamia się Panów Restauratorów lub Przedsiebierców, ktoby sobie życzył w Częstochowie, naprzeciw Klasztoru Jasno-Górskiego, założyć RESTAURACJĘ w Hotelu Polskim, składających się z Nr 12tu, i założenia w nim Szynku Trunków krajowych w tymże domu. Mający zatem chęć założenia takowych, raczy zgłosić się do Obywatela W. Bitschau przy ul: Długiej Nr 574, w Warszawie, a może się poinformować o dzierżawie tegoż procederu, z korzystnym dla siebie zyskiem; lub też do zupełnego ułożenia się na dzierżawę do właściciela Hotelu Łękowskiego w Częstochowie.

WIEŚ w Okręgu Czerskim, między Tarczynem a Grójcem, tuż po nad szosą Krakowską położona, o mil 4 od Warszawy odległa, mająca według świeżo sprawdzonej mappy przeszło 22 włók nowopolskich w niezaprzeczonych granicach, rozległości, wczem 3cia część dobrze zakonserwowanego lasu, żadnym długiem nieobciążona, prócz kilku tysięcy zł. Towarzy: Kredytowemu, i to już w części amortyzowanego; Zabudowanie dworskie murowane, Ogród piękny, Dwór wygodny, pod dachówką, przy ogrodzie, masyw murowany, i t. p. dogodności; życzy sobie właściciel zamienić z dopłatą na większą, w tymże samym Okręgu położoną, mniej więcej z temiż samemi dogodnościami. Bliższa wiadomość u właściciela domu Nr 782 przy ulicy Leszno w Warszawie, i u W. Radziszewskiego Podsędka Okręgu Czerskiego w Grójcu.

Wyjeżdżający wkrótce na PODOLE własnym ekwipażem, życzy sobie mieć Towarzysza podróży dla uczestnictwa w wydatkach. Można się o to zgłosić do powyższego Kantoru.

Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.

DYPLOM oryginalny na pargaminie, wydany przez Augusta 2go Króla Polskiego, na tytuł Barona, dla Familji Pugetów, a który jeszcze w r. 1824 znajdował się w ręku Familji, zaginął. Być może, że znajduje się w rękach prywatnych bez żadnego użytku, gdy tymczasem dla Familji jest bardzo ważnym. Ktoby go posiadał, a chciał zwrócić za przyzwoitą nagrodą, raczy się zaadresować osobiście lub pismiennie do powyższego Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 3.

TEATR ROZMAIT:. Dziś, zamiast *Opieki wojskowej*, dane będą 66ty raz *Pamiętniki Szatana*, i 39ty raz *Doktór medycyny.* — Jutro, 23ci raz *Trefniś*, i 16ty raz *Chłopiec okrętowy.*

Dziś 7ma MASKARADA.

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Polędwica, Pieczeń cielęca, Befsztyk, i t. p.— Obiad: Barszcz i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, Legumina, i t. p.